

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 5 sierpnia 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Lachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 61; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Łacha  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

**TEATR VARIETE  
„MANTEUFEL“**  
Dyrekcja Carlo di Donato.

Dzisiaj i codziennie przedstawienie pierwszorzędnych sił artystycznych pom. in. nemi występ ulubienca publiczności Łódzkiej p.

**Józefa URSTEINA** Nowy program. sierpniowy.

The-Bio-Expres  
**Letni kinematograf w ogrodzie**  
ZIELONA ŁÓDŹ. ZIELONA 2. **Sensacyjny program!**

**N. ISRAEL-Berlin C.**  
Naprzeciwko ratusza,  
Spandauer Strasse 16 - Königstrasse 11/14  
założ. w r. 1815.  
Bielizna damska, męska i dziecięca płócienna i welniana. Gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce.  
Kapelusze, rękawiczki, pończochy, chustki do nosa, koldry, pledy; najlepsze wyroby po cenach nader umiarkowanych.  
Wielki wybór we wszystkich oddziałach.  
Sprzedaż detaliczna i hurtowa. - Ekspert. - Bogato ilustrowane cenniki wysyła się na zażądanie bezpłatnie.  
Usługa polska! Usługa polska!

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — ptwo — **Waldschleschen**

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39  
TELEFON 11-15.

**Doktor  
D. HELMAN**  
powrócił  
Choroby uszu, nosa i gardła, 10-12 rano; 5-7 pp. **Nikołajewska 4.** Telefon 16-00. r1193-3

**Dr. Wołyński**  
były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiej (prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
**ul. Piotrkowska 89.**  
Godz. przyjęć: 10-12 rano, 4-6 pp., w niedzielę od 10-12 rano. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2392-7

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

**KALENDARZYK.**  
—o—  
Wtorek 5 sierpnia 1913 r.  
Dziś: N. M. P. Snieżnej.  
Jutro: Przemienienie Pańskie.

## Strajk powszechny w Afryce.

Ostatnimi czasy wielkie strajki są zjawiskiem powszednim. Pamiętne są wielkie bezrobocie robotników zatrudnionych we wszystkich gałęziach przemysłu w Anglii, — uczeni socjologzy i ekonomiści nazwali te strajki *sui generis* rewolucją, — przeprowadzaną na sposób angielski, bez przelewu krwi. Strajki tam nie są już dzisiaj zjawiskiem przejściowym, gdyż wybuchają w coraz to innych przedsiębiorstwach.

Ten sam ruch strajkowy bardzo znamieny trwa od końca 1911 roku w państwie rosyjskiem, mając przeważnie podłoże ekonomiczne. Wspomnijmy strajk w kopalniach złota nad Leną, który się tak tragicznie zakończył.

Nasze miasto jest od kilku miesięcy widownią bardzo poważnego

strajku o podłożu *par excellence* ekonomicznem.

Belgję kilka miesięcy temu nawiedziła potężna fala strajku powszechnego, następnie Francja, a teraz Hiszpanja i Niemcy przechodzą potężne walki ekonomiczne pracy z kapitałem.

Obecnie Afryka południowa jest siedliskiem potężnego ruchu strajkowego. Bezrobocie wybuchnęło w Transwaalu i na razie objęło wszystkie kopalnie złota, a głównym centrum jest miasto Johannesburg.

Wielkie bezrobocie rozpoczęło nieporozumienie między robotnikami białymi z jednej strony, a przedsiębiorcami z drugiej z powodu nieznośnych warunków sanitarnych pracy, a w części z powodu żądań zmniejszenia dnia roboczego.

Zaostrzenie sytuacji nastąpiło od chwili, gdy właściciele kopalń zaczęli przyjmować łamistrejków. Wówczas rozpoczęły się wystąpienia solidarne robotników pokrewnych gałęzi przemysłu i ruch nadzwyczaj szybko zaostrzył się i niesłychanie pogłębił. Podobno w Johannesburgu nastąpiły poważne starcia z policją i z wojskiem; porożbijano sklepy z bronią, spalono dworzec kolejowy, były barykady i dziesiątki robotników poranionych na ulicach.

Potem na krótki przeciąg czasu wszystko uciuchło i zdawało się, że bezrobocie zostało w zupełności zlikwidowane.

Rząd federacji południowo-afrykańskiej bezpośrednio zainteresowany w wydobywaniu złota, gdyż na jego korzyść przypada 40 pr. wszystkiego wydobytego i przemytego złota, uczynił wszystko co było w jego mocy by zażegnać konflikt pokojowo.

W celu pośredniczenia między robotnikami, a przedsiębiorcami, niektórzy ministrowie pojechali z Kapstadt do Johannesburga.

Prócz tych strat materialnych, jakie ponosi Afryka Południowa dzięki zmniejszonej produkcji wydobywanego złota, rząd południowo-afry-

kański poważnie zaniepokoił się z tego powodu, że ferment, który na razie ogarnął białych robotników, objął w końcu zatrudnionych w przemyśle górniczym czarnych robotników, którzy dotąd pracują w kopalniach, jako na polu niewolnicy. Ponieważ stosunek liczebny ludności czarnej do białej jest jak 6:1, więc ferment ten zagraża poważnymi komplikacjami.

Rokowania, które prowadzone były przy udziale i pośrednictwie rządu, sądząc z wiadomości, pochodzących z dzienników zagranicznych, tymi dniami zakończyły się, nie odnosząc skutku pomyślnego. 26 lipca przedsiębiorcy zawiadomili ministra kopalń, Melena, o swych maksymalnych ustępstwach, jakie mogą pozyczyć robotnikom.

Zgadniają się uznać *trades-unions* (stowarzyszenia robotnicze), ale pod warunkiem, ażeby ustawy tych stowarzyszeń przedstawiane były do zatwierdzenia przedsiębiorcom, ażeby funduszy tych związków nie użytkowano na cele polityczne, ażeby nie wtrącały się te instytucje do porządków, panujących w kopalniach, ażeby robotnikom przysługiwało prawo porozumiewania się z przedsiębiorcami i bez pośrednictwa stowarzyszeń.

Zgadniają się również przedsiębiorcy na ośmiogodzinny dzień roboczy i na coroczny urlop dziesięciodniowy dla robotników, którzy przepracowali więcej jak rok pod ziemią i więcej jak dwa lata na powierzchni.

Minister przyjął natychmiast przywódców górników i wyraził nadzieję, że „ustępstwa szlachetne“ poczynione przez przedsiębiorców doprowadzą do trwałego pokoju. Lecz okazało się, że te ustępstwa nie zadowolnily robotników. Na odbytem w dniu następnym zebraniu federacji górników została przyjęta rezolucja, która opiewa, że warunki przedsiębiorców niemożliwe są do przyjęcia.

Jednocześnie federacja zawiadomiła rządu, że w razie jeżeli nie zostaną zaspokojone jej wszystkie żąda-



nia to ogłosi bezrobocie powszechne w całej Afryce Południowej.

Zadania federacji są następujące: 1) warunki pracy pod ziemią muszą ulegać zmianie radykalnej, ażeby w ten sposób obniżony został niebezpieczny wysoki procent śmiertelności od gruźlicy; 2) ośmio godzinny dzień roboczy powinien być wprowadzony natychmiast; 3) powinny ulegać zmianie warunki umowy, dotyczące wypłacania należności robotnikom; 4) położenie robotników w kopalniach musi być trwalsze i mniej uzależnione od samowoli przedsiębiorców.

Federacja robotników zatrudnionych w przemyśle górniczym zorganizowała wspólnie z innymi związkami komitet strajkowy; dzień rozpoczęcia strajku jeszcze nie został ogłoszony. Robotnicy postanowili do czasu zaspokojenia ich żądań naczelnych, uchylić się od wszelkich pertraktacji z kapitalistami.

Rząd na specjalnej konferencji w Pretorji postanowił zastosować bardzo poważne środki ostrożności. W razie ostatecznym zostaną powołani pod sztandary rezerwistów.

Związki robotnicze ze swej strony wysłały telegram do partii robotniczej w parlamencie angielskim z prośbą by zaprotestowała przeciwko mobilizowaniu wojsk w obronie właścicieli kopalń. Lada dzień należy się spodziewać ogłoszenia strajku powszechnego.

Z. R.—108.

## Seminarja nauczycielskie.

Jeżeli akcja w sprawie zaprowadzenia w kraju naszego nauczania powszechnego rozwijać się będzie pomyślnie, tak że w każdej gminie przybywać będzie co rok chociaż po dwie szkoły, za lat 10 Król. Polskie pokryje sieć szkolną, wynosząca około 15,000 nowych budynków szkolnych i około 10,000 szkół ludowych. Staje wobec tego na porządku dziennym sprawa dostarczenia szkołom tym potrzebnej liczby odpowiednio przygotowanych nauczycieli ludowych.

Obecnie istniejącym szkołom początkowym sił nauczycielskich dostarczają rządowe seminarja nauczycielskie. Seminarjów tych o kursie trzyletnim, jest dziewięć w miastach następujących: w Warszawie (dla szkół ewangelickich), w Białej, Chełmie, Jędrzejowie, Łęczycy, Solcu, Siemnicy, w Wejwach i Wymyślinie. Liczba kończących seminarja pomienione może wynosić rocznie około 800. Z liczby tej należy wyciągnąć pewien procent nauczycieli prawosławnych i litwinów (w Chełmie, Wejwach, Wymyślinie, Białej), tak, że nauczycieli polaków z rządowych seminarjów nauczycielskich wychodzi rocznie nie więcej nad 200.

Oprócz tego pokazaną liczbę nauczycieli przygotowują prywatne seminarja nauczycielskie i kursa pedagogiczne, a mianowicie: seminarjum dla nauczycieli ludowych im. Z. Kraśńskiego, w Ursynowie z kursem czteroletnim i z uprzednim przygotowaniem w zakresie trzyklasowej szkoły średniej; warszawskie kursa pedagogiczne dla przygotowania nauczycieli ludowych z kursem trzyletnim; trzyletnie seminarjum dla nauczycieli i wychowawczyń Z. Wołowskiej, seminarjum dla nauczycieli ludowych Antoniny Walickiej, uczelnia ochraniarek i nauczycieli ludowych S. Mareszewskiej, kursa nauczycielskie T. Brzechowskiej.

Ukończenie pomienionych seminarjów nauczycielskich i kursów pedagogicznych nie daje jeszcze prawa do objęcia posady w szkole początkowej gminnej i miejskiej lub prywatnej, musi je poprzedzić złożenie egzamina państwowego w komisjach przy Ministerstwie Naukowym w Warszawie, a w przeciwnym razie w rządowym seminarjum nauczycielskim lub gim-

nazjum i uzyskanie świadectwa, dającego prawo nauczania w szkołach początkowych.

Szkoły prywatne, przygotowujące do zawodu nauczycielskiego w najlepszym razie mogą dostarczyć również około 300 nauczycieli i nauczycielek. Jeżeli więc w kraju naszym w najbliższych latach ma powstać kilka tysięcy szkół początkowych, istniejące zaś obecnie seminarja rządowe i kursa nauczycielskie prywatne, przy zwiększonej nawet liczbie uczniów, mogą przygotować najwyżej 600 nauczycieli rocznie, szkoły te będą stały pustkami.

Tak więc sprawa nauczania powszechnego w kraju naszym wymaga licznych zastępów nauczycieli, których dostarczyć mogą odpowiednie szkoły, tych zaś nie posiadamy licznie dostatecznej.

Przed działaczami na polu szkolnictwa prywatnego otwiera się nowe pole pracy; pokrycie kraju naszego siecią seminarjów nauczycielskich, do czego należałoby przystąpić już z bieżącym rokiem szkolnym.

## Kredyt a Bank Państwa.

Ciągle wahania, jakim podlegało w ostatnich kilku latach nasze życie ekonomiczne, były wynikiem głównie tej lub owej zmiany w dziedzinie wewnętrznego ustroju społecznego. Dziś jednak wobec rozmachu, jakiego nabrał handel wszechświatowy, w dużej mierze na rozwój i byt gospodarstwa naszego oddziaływanie — wstrząśnienia nie tylko wewnątrz Państwa, ale i w krajach ościennych, wywołując wciąż najtrudniejszą zawsze do rozwiązania w chwilach przesilenia, sprawę kredytu pieniężnego, który, zwykłe, jak nas poucza praktyka, w momentach krytycznych bywa ograniczany, albo też zupełnie cofany. Według profesora Lexisa kredyt w pojęciu zwykłym „jest to zaufanie, którem jedna strona (osoba, instytucja kredyt udzielająca) obdarza stroną drugą (osobą lub instytucją z kredytu korzystającą)”. Niestety, u nas w praktyce rzecz przedstawia się zupełnie inaczej, czego dowodem jest działalność Banku Państwa, instytucji rządowej, powołanej do życia w interesie użyteczności publicznej i społecznej.

Zdawałoby się, że pierwszym i najważniejszym zadaniem Banku Państwa powinna być rozległa działalność kredytowa, popierająca krajowy handel i przemysł, oraz współdziałająca z zamierzeniami finansowymi, pożądanymi dla społeczeństwa. Tymczasem okazuje się, że działalność Banku Państwa prowadzona jest w kierunku zarobkowym, co niezadko stawia go w roli konkurenta wobec banków akcyjnych. Nie ulega kwestji, że gdyby Bank Państwa wykazywał mniejsze, niż obecnie zyski, przemysł i handel zyskałby na tem nie mało, możemy bowiem skonstatować, że kredyt udzielany jest w instytucji tej nie tyle zakładom przemysłowym, lub przedsiębiorstwom handlowym, ile ludziom bogatym.

Zdaje się, że najważniejsze znaczenie Bank Państwa przypisuje swej roli bankiera Skarbu Państwa; przynajmniej należy, że pod tym względem spełnia należycie swe zadanie, gdyż często skutecznie interwenjuje przy podtrzymaniu kursu waluty rosyjskiej i papierów państwowych, lub przez swe szeroko rozgałęzione stosunki z bankami zagranicznymi, a często przez swoje kasy oszczędności, ułatwia finansowanie pożyczek państwowych, wreszcie zaś reguluje z zagranicą wzajemne zobowiązania.

W stosunku do swych finansowych obowiązków społecznych, Bank Państwa spełnia funkcje udzielania kredytu pod postacią dyskonta weksli i wydawania pożyczek pod zastaw towarów i produktów rolnych. Jak wygląda jednak ta działalność u nas, w Królestwie, najlepiej pokazały następujące dane, przy rozpatrywaniu których należy wziąć pod uwagę, że ze 164 milj. mieszkańców całego Państwa, na Królestwo przypada 12 milionów, czyli 7 i pół proc.

Główną operację Banku Państwa stanowi dyskonto weksli i pod tym względem, według danych rocznika ministerjum finansów, remanent weksli w portfelu na dzień 1 stycznia 1912 r. wynosił 445 milionów rb., z których było w portfelu

kantoru warszawsk.	11,422,000
oddziału łódzkiego	8,088,000
„ „ lubelskiego	1,660,000
„ „ radomskiego	941,000
„ „ częstochowsk.	868,000
„ „ plockiego	646,000
„ „ kaliskiego	608,000
„ „ piotrkowsk.	400,000
„ „ łomżyńskiego	321,000

co stanowi ogółem rb. 24,949,000 czyli zaledwie 5 i pół proc. ogólnej sumy, ulokowanej w dyskoncie weksli.

Gorzej jeszcze przedstawia się u nas sprawa kredytu pod zastaw towarów i produktów rolnych, wynoszącego według danych wyżej wspomnianego rocznika, w dniu 1 stycznia 1912 r. w całym państwie 203 milj. rubli, z czego z kolei na Królestwo przypada tylko 5,760,000 rb. czyli 2 i pół proc. W sumie powyższej kantor warszawski zaangażowany jest na rb. 921,000, oddział lubelski na 1,300,000, plocki—1,224,000, reszta zaś oddziałów na kwoty dość małe, podczas gdy saldo tych pożyczek samarskiego oddziału wynosi 7 i pół miliona rb., lub saratowskiego 7,335,000 rb.

Wiemy, że całe urządzenie kredytu pod zastaw zboża, a nawet handel zbożowy znajduje się pod hegemonią Banku Państwa, spotęgowaną obecnie jeszcze przez budowę elewatorów (wielkie magazyny zbożowe z mechanizmem do gatunkowania, czyszczenia i przechowywania zboża), których ilość wynosi już teraz przeszło 200, przechowujących ogółem około 70 milionów pudów zboża. Z czasem elewatory te mają być uzupełnione przez system małych, gminnych, współdzielczych składów, rozrzuconych gęsto na całym obszarze państwa.

Zboże rosyjskie na rynkach europejskich jest towarem prawie niezbędnym i trudnym do zastąpienia. Właśnie w chwilach krytycznych wpływ rządu rosyjskiego na eksport zboża może być, dzięki polityce, uprawianej przez Bank Państwa równie niebezpiecznym, jak cofnięcie kapitałów francuskich i angielskich, i dlatego handel zbożem w rękach rządu może być nawet użyty jako atut w sferze stosunków politycznych.

Na zakończenie dodam, że wkłady do Królestwa w Banku Państwa są niewielkie, bo wynoszą zaledwie 6,200 tysięcy rubli, czyli trzy czwarte proc. ogólnych wkładów całego Imperjum, sięgających do 804 milionów. Natomiast w kasach oszczędności w Królestwie znajdowało się 62,289,000 rb. (z czego 28 i pół milj. w gub. warszaw., a 11 milionów w gub. piotrkowskiej), co wynosi 4 i pół proc. ogólnej sumy rub. 1,396,974,000, złożonej we wszystkich kasach oszczędności Banku Państwa.

Paweł Goldé.

## W sprawie Blizkiego Wschodu.

W sferach dyplomatycznych Petersburga twierdzą, że rosyjski gabinet ministerjalny podtrzymuje rozszerzenie prawa Bułgarii do Kawalli.

Podobno w tym duchu dane były instrukcje ambasadorowi rosyjskiemu w Bukareszcie, Szebeko.

Gabinet francuski dotąd przytrzymał stronę greków i uważał, że pretensje Bułgarii są nieuzasadnione.

Ten rozdział w zapatrywaniach gabinetów: petersburskiego i paryskiego, bardzo szeroko był komentowany w prasie zagranicznej.

W Berlinie i Wiedniu zaczęto mówić o poważnym konflikcie między zaprzyjaźnionymi mocarstwami.

Obecnie „Nowoje Wremia” komunikuje zapatrywanie na tę sprawę uświadomionego dyplomaty rosyjskiego, który wyraził się o tej sprawie w następujący sposób:

— Niektóre dzienniki zawsze z przyjemnością rozdmuchują wszelkie wydarzenia i podają je w powiększonym świetle.

Między zaprzyjaźnionymi mocarstwami panują jaknajlepsze stosunki. We wszystkich sprawach poważnych trwa nieustanna wymiana zdań i działania gabinetów: petersburskiego i paryskiego są zgodne co do treści.

## Plotki na temat Sandzaku.

(Kor. wł. „N. K. L.”)

Wiedeń, 4 sierpnia.

Nasz korespondent wiedeński doznaje się z źródła zupełnie dobrze poinformowanego, że wszelkie wiadomości na temat zajęcia przez Austro-Węgry Sandzaku Nowobazarskiego są zwyczajną plotką dziennikarską, obliczoną na budzenie sensacji. Te plotki są systematycznie rozszerzane przez kilka gazet galicyjskich, które nie liczą się z etyką dziennikarską, lecz posługują się stale kłamstwami celem utrzymania swoich dzienników w wiecznym napięciu, albo też o ile korzystają z niedozwolonego w Austrii kolportażu ulicznego do pomnożenia liczby sprzedawanych na ulicach egzemplarzy.

Gabinet wiedeński nie zamierza absolutnie zająć Sandzaku Nowobazarskiego, ponieważ zdaje sobie sprawę, że ten krok nie oparty obecnie na żadnym tytule prawnym, doprowadziłby do wielkich zakłóceń międzynarodowych. Sandzaku Nowobazarskiego na rzecz Turcji rzekłby się Austro-Węgry formalnie w roku 1909. Na tej podstawie, że Sandzak Nowobazarski jest własnością Turcji, wojska serbskie i czarnogórskie po wypowiedzeniu Turcji wojny wkroczyły na terytorjum tego kraju, zajęły go i urządziły tamże własną administrację.

Do tej pory aneksja Sandzaku Nowobazarskiego przez Czarnogórze i Serbję jeszcze nie nastąpiła, ponieważ oficjalnie oba te państwa nie porozumiały się co do rozgraniczenia Sandzaku. Ale w każdym razie Turcja już odstąpiła Sandzak urzędowo Serbji i Czarnogórze. Austro-Węgry tedy wysyłając wojska do Sandzaku, dopuściłyby się aktu nieprzyjacielskiego nie względem Turcji ale względem Serbji i Czarnogórze. Byłby to krok tem bardziej niefortunny, że Czarnogórze swego czasu wycofało wojska ze Skutari, na podstawie obietnicy mocarstw, iż otrzyma wynagrodzenie terytorjalne w innej stronie półwyspu Bałkańskiego, a mianowicie w Sandzaku Nowobazarskim. Obecnie tedy Austro-Węgry zabierając Sandzak dla siebie, pozbawiłyby Czarnogórze tego wynagrodzenia, które miało mu przypaść w zamian za opuszczenie miasta Skutari.

Dalej, wielkiem pytaniem jest jeszcze kwestja, czy wojska serbskie i czarnogórskie ustąpiłyby dobrowolnie z Sandzaku Nowobazarskiego. Wprawdzie cała armja serbska i czarnogórka jest teraz zgromadzoną na wprost armji bułgarskiej. Pokój jednak może przyjść lada chwila do skutku. Za pięć lub sześć dni pokój między Bułgarią i Serbją stanie się faktem dokonany. Nie jest wykluczone, że rząd serbski zdecydowałby się stawić Austro-Węgrom opór.

W Wiedniu przekonano się, że wojsk serbskich nie można sobie lekceważyć. Prawda, że armja serbska jest wyniszczona dwoma zaciętymi wojnami. Ale właśnie owe doświadczenie wojskowe, które dowódcy serbscy i żołnierze serbscy zebrałi w ciągu tych dwóch wojen, dawałoby wojskom serbskim pewną przewagę nad armją austro-węgierską, od lat niemal czterdziestu kilku, używającą wyuczonych pokojowych. Te wyuczony przerwała tylko okupacja Bośni i Hercegowiny, która przecież nie była wojną w właściwym znaczeniu tego słowa. Wprawdzie armja austro-węgierska przeważa ośmiokrotnie co do liczby armię serbską, ale bądź co bądź opór militarny Serbji nie byłby tak miłym orzechem dla



zgrzyżenia, jak to w Wiedniu sądzono jeszcze przed kilku miesiącami.

Opór serbów i czarnogórców przeciwko Austro-Węgrom spowodowałby niewątpliwie najrozmaitsze niebezpieczeństwa międzynarodowe, których sobie obecnie nikt w Europie nie życzy. Gabinet wiedeński mógł zająć Sandzak Nowobazarski na początku wojny tureckiej. Wtedy Europa nie protestowałaby przeciwko temu krokowi. Obecnie wypędzenie wojsk serbskich i czarnogórskich z Sandzaku Nowobazarskiego przez Austro-Węgry mogłoby się zmienić w eksperyment, któryby stał się początkiem wojny europejskiej.

A. N.

## Zadania albańczyków.

Dziennik „Zeit“ ogłasza wywiad z księdzem Kaciorri z Durazzo. Ksiądz Kaciorri, który był poprzednio wiceprezydentem rządu tymczasowego albańskiego, bawi od niedawna w Wiedniu. Przyjąwszy przedstawiciela dziennika „Zeit“ ksiądz Mikołaj Kaciorri oświadczył:

Chciałbym nasamprzód podkreślić, że w wilajetach Kosowo i Monastyr, które obecnie zabiera Serbja mieszka przeszło półtora miliona albańczyków. Ci albańczycy w ten sposób dostają się pod panowanie serbskie. Jest to stan, z którym albańczycy nie pogodzą się nigdy.

Jeszcze gorzej przedstawia się kwestja uregulowania granicy od strony Czarnogórczy. Gdy czarnogórcy w obecnej wojnie bałkańskiej wezwali malisorów na pomoc przeciwko Turkom, zrobili to pod pozorem, że chcą wywalczyć dla malisorów wolność i zrzucić z nich jarzmo tureckie.

Król Mikołaj osobiście dał malisorom tę obietnicę. Tymczasem teraz malisorzy widzą, że ich oszukano i że czarnogórcy nadużyli ich pomocy na własne cele. Malisorzy przysięgli tedy jak jeden mąż zerwać się do broni przeciwko czarnogórcom.

Malisorzy w Skutari założyli już protest piśmienny przeciwko ustanowionemu uregulowaniu granicy i wręczyli ten protest wielkim mocarstwom za pośrednictwem komendanta eskadry międzynarodowej w Skutari, ambasadora angielskiego Burneya, malisorzy walczyli w imię niepodległości Albanji.

Nigdy przecież nie chcieli dostać się pod panowanie czarnogórców. Pomiędzy malisorami i czarnogórcami, jak wogóle pomiędzy malisorami i słowianami prawosławnymi niema żadnych węzłów pokrewieństwa. Niema też nadziei, ażeby możliwe było zbliżenie.

Historja uczy, że malisorzy katolicy daleko bardziej cierpieli pod panowaniem prawosławnych słowian, aniżeli pod panowaniem tureckim. Nie ulega tedy wątpliwości, że pomiędzy malisorami i czarnogórcami przyjdzie do wojny.

W Albanji — ciągnął dalej ks. Kaciorri — sądzono, że państwa europejskie są daleko lepiej poinformowane o granicach Albanji, aniżeli stało się to już faktem na konferencji ambasadorów w Londynie. — Najboleśniej dotyka albańczyków uregulowanie granicy od strony Grecji. — Cały szereg miast czysto-albańskich ma się dostać pod panowanie greckie, Czamuria pod Preveza, Ginokastr, Konica, Korcza, wszystkie są miasta zamieszkałe niemal wyłącznie przez albańczyków, a mimo to mają przypaść Grecji.

Albanja nie może spokojnie na to pozwolić. My w Albanji jesteśmy jak najmocniej przekonani, że Austrija i Włochy będą skutecznie popierały prawa albańskie do tych okolic i potrafią ją zabezpieczyć przeciwko pretensjom greckim.

Widzi pan — kończył Kaciorri — że mimo zapadłych w Londynie postanowień jest jeszcze dużo do załatwienia w sprawie albańskiej. Konferencja ambasadorów w Londynie dopuściła się niesprawiedliwości, ustanawiając granice albańskie, tak, jak to zrobiła.

Nie sądzę, ażeby albańczycy pod panowaniem serbów i greków zech-

cieli zachować się spokojnie. Konferencja londyńska tedy zamiast uspokoić, roznieciła raczej nowy ogień na Bałkanie.

## Statystyka samobójstw w Niemczech.

Opisywane stosunki, jakie panują wśród społeczeństwa niemieckiego odzwierciedlają najlepiej pewne cyfry statystyki, która zajmuje się samobójstwami, popełnionymi w ciągu lat ubiegłych. Liczba samobójstw wzrasta najbardziej wśród kobiet i dowodzi namacalnie z jakimi przeciwnościami i niepowodzeniami muszą walczyć te upośledzone na każdym polu i w każdej dziedzinie istoty. W r. 1900 liczba samobójstw popełnionych w Niemczech wynosiła 11,893, a w r. 1910 już 19,935. Liczba samobójstw wśród kobiet wynosiła w roku 1900 2570, a w roku 1910 już 3861. Na 100,000 mieszkańców przypadało na r. 1910 20 proc. samobójstw, a w roku 1910 już 21,6 (?).

Pod względem ilości samobójstw przoduje Hamburg, następnie idzie księstwo Anhalckie i Berlin, prowincja Poznańska stoi pod tym względem na ostatnim miejscu. Rodzaj śmierci jaką sobie obierają samobójcy jest przeróżny i nie da się tu właściwie nic pozytywnego ustalić, doświadczone jest tylko tyle, że rodzaj zajęcia, wiek, płeć odgrywają wśród samobójców rolę nader ważną. Oficerzy, studenci i bankierzy kończą życie przeważnie za pomocą rewolweru w rzadkich wypadkach uciekają się do trucizn, z których najczęściej używają cyanku potasu. Ponieważ truciznę i broń nie zawsze można dostać, przeto uciekają się samobójcy do pierwotnych i prymitywnych sposobów. W nurtach rzeki szukają śmierci prze ważnie dziewczyny lub pary zakochanych. Często są też wypadki samobójstw pod kołami pociągów lub zatrucia gazem.

K.

## Oskarżenie przeciwko Austrii.

Wydawca berlińskiej „Zukunft“ Maksymiljan Harden, który na początku wojny Bałkańskiej, szedł ręką w rękę z gabinetem austriackim i podnosił zalety polityki austro-węgierskiej na Bałkanie, obecnie wystąpił z bardzo ciężkimi oskarżeniami pod zarzutem Berchtolda. A mianowicie zarzuca wprost dyplomacji austro-węgierskiej, że zachęcała ona Bułgarię do wojny z Serbią celem zupełnego zniszczenia tego państwa.

Plan dyplomacji austro-węgierskiej polegał na zupełnym przypuszczeniu, że armia bułgarska pobije armię serbską bardzo łatwo i doszczętnie. A gdy dr. Danew, obawiając się interwencji Rumunii, nie chciał się zgodzić na ów plan dyplomacji Austro-Węgier, hr Tarnowski z polecenia gabinetu wiedeńskiego zarezytował dr. Danewowi, że Rumunja zachowa się zupełnie neutralnie. Harden dodaje, że Danew mógłby pod przysięgą w sądzie potwierdzić, że padł ofiarą dyplomacji austro-węgierskiej.

Równocześnie poseł austro-węgierski w Belgradzie madyjar Ugron, który był konsulem austro-węgierskim w Warszawie, pracował nad przygotowaniem wszystkiego do wypędzenia dynastji Karadzordzewiczów z Belgradu na wypadek klęsk serbskich. Skupczyzna serbska miała po wypędzeniu Karadzordzewiczów wybrać regentem Serbji obecnego następcę tronu bułgarskiego Borysa tak, iż po śmierci króla Ferdynanda zostałby równocześnie królem bułgarskim i królem serbskim, a Serbia, pobita, upokorzona i zduszona przez Bułgarię, stałaby się właściwie prowincją bułgarską, raz na zawsze dla Austro-Węgier, czyli dla madyjarów zupełnie niebezpieczną.

Harden twierdzi, że wszystkie te plany dyplomacji austro-węgierskiej, niesłychanie przewrotne zakończyły się zupełnym niepowodzeniem skutkiem wielkich zwycięstw serbskich i greckich. W sferach oficjalnych

wiedeńskich na wiadomość o zwycięstwach serbskich i greckich zaplanował prawdziwy popłoch. To też gazety wiedeńskie, utrzymujące stosunki z ministerjum spraw zagranicznych, wciąż jeszcze donoszą o zwycięstwach bułgarskich, kiedy w rzeczywistości bułgarzy byli już zupełnie pobici.

N.

## Wiadomości ogólne.

### ○ Kary administracyjne.

Osobom, skazanym administracyjnie na grzywny, czasami udaje się wymóżyć na administracji zmniejszenie tej kary już po wniesieniu pieniędzy do kasy państwowej. Jednakże dotąd nikomu jeszcze nie zwrócono przepłaconej w ten sposób grzywny. Dzieje się to skutkiem „nieporozumień międzynarodowych“. Ministerjum skarbu nie przeciwko zwrotowi sum przepłaconych niema, lecz opiera się temu kontrola państwowa, nie zatwierdzająca uchwał ministerjum o zwrotach, jako nieobjętych preliminarzem wydatków.

### ○ Opłata za depesze.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady ministrów omawiano sprawę zmniejszenia opłaty za depesze, wysyłane z Rosji do Włoch. Starania w tym kierunku wszczęła ros.-włoska izba handlowa, która uznała, że taryfę należy zmniejszyć do połowy. Rada ministrów w zasadzie przychylnie zapatruje się na uwzględnienie tej potrzeby i poleciła zarządowi poczt i telegrafów, aby oznaczył rozmiary możliwego znizienia taryfy.

### ○ Reforma katongi.

W związku z reformą „katongi“, poruszona została kwestja skasowania kary katongi bezterminowej i zastąpienia jej katongą terminową na lat 35. Ma to zachęcić więźnia do poprawy, dając mu nadzieję uwolnienia.

### ○ Skasowanie chederów.

Jak dowiaduje się „Riecz“, ministerjum oświaty przystępuje do opracowania projektu rozszerzenia sieci szkół początkowych dla żydów ze specjalnymi klasami przygotowawczymi, w których wykładana ma być religja żydowska, a które zastąpić mają istniejące obecnie „chedery“, prowadzone przez nieposiadających wymaganego cenzusu nauczycielskiego mełamedów. Chedery zatem mają przejść do historii.

## Ze świata.

### □ Rehabilitacja artystów.

Obronca artystów malarzy Kamockiego i Leonhardta rozesłał do pism dotatkowe wyjaśnienia co do tej sprawy, która okazała się prostym nieporozumieniem. Główny świadek procesu, ks. Andraszewski, proboszcz frydmański, oświadczył w sądzie, że wszystkie towarzyszące zajściu okoliczności wyłączały prawdziwość doniesienia żandarmerji, do oskarżeń bardzo pochopnej, a wskazują na bezzasadność oskarżenia, że doniesienia do żandarmerji nie robił, lecz jacyś chłopcy frydmańscy, którzy równocześnie podnieśli przeciw pp. K. i L. zarzut szpiegowstwa, oraz że do postępowania karnego się nie przyłącza.

Po cofnięciu oskarżenia przez prokuratora, zebrana licznie inteligencja lewocka przyjęła to oświadczenie oklaskami.

Malarzom zgotowano sympatyczne przyjęcie w domu d-ra Ledera, w którym uczestniczył prezydent sądu prokurator i dr. Mirkwa, znany historyk sztuki.

Znaczna część obrazów, namalowanych przez pp. K. i L. w Lewoczy, została rozkupiona przez tamtejszych miłośników sztuki.

### □ Zdobywca pucharu Pommery.

Lotnik francuski, Guilbert, wniósł się onegdaj w Villacouplay, pod Paryżem, o godz. 4 min. 45 rano, przeleciał Francję na takiej wysokości, że nigdzie go nie widziano i wylądował o godzinie 11 przed południem, po drugiej stronie Pirenejów, w miejscowości Vittoria, na hiszpańskiej ziemi. Odpocząwszy dwie go-

dziny, o godzinie 1 po poł. wniósł się Guilbert do dalszego lotu. Chciał przelecieć Hiszpanję, cieśninę Gibraltarską i wylądować w Afryce. Dzielny lotnik stracił jednakowoż orjentację i wylądował o godz. 8 wiecz. w Pajabo, na hiszpańsko-portugalskiej granicy. Od wschodu słońca do zachodu przebył zatem Guilbert 1650 kilometrów, raz tylko lądując. Guilbert zdobył zatem puchar z konkursu Pommery, którego zdobycie prawie pewnym było już dla lotnika Brindjone de Moulinais, który odbył lotu z Paryża do Warszawy.

### □ Przygotowania do ucieczki.

W więzieniu krakowskim zarządzono niespodziewanie rewizję w celi, w której są więzieni głośni opryszkowie międzynarodowi, Berger i Radolicki.

Rewizja ujawniła w trzewikach opryszków, między podeszwami, kilkanaście ukrytych pilników stalowych, przeznaczonych do przepiłowania kajdan i krat więziennych. Widać więc przygotowywano się do ucieczki.

### □ Ofiary mody.

Jedno z pism sportowych ostrzega panie przed noszeniem wąskich lub spętanych sukien. Tego roku znacznie wzrosła liczba nieszczęśliwych wypadków utonięcia. Pochodzi to ztąd, iż panie, które wpadły w wodę w dzisiejszych nowomodnych sukniach, nie mogły się utrzymać na powierzchni i szły jak kamień pod wodę, zanim się pomoc mogła zbliżyć.

Nawet osoby umiające pływać, skrupowane w ruchach tonęły. W własnym tedy interesie nie należy nosić ciasnych sukien podczas wycieczek podróży wodą.

### □ Terytorjum dla żydów.

Z Berlina nadeszła depesza, że odbyła się tam specjalna narada działaczy żydowskich w sprawie terytorjum Angola, które rząd portugalski proponuje żydom w celach kolonizacyjnych.

Narada rozważała sprawozdanie ekspedycji, która zbadała terytorjum, i omówiła środki niezbędne w celu urzeczywistnienia projektu.

## Z Cesarstwa.

△ Kary prasowe. Nałożono areszt na № 22 gazety „Trudowej Gołos“ redaktora pociągnięto do odpowiedzialności na mocy art. 128 i 129 kod. karn.

Redaktora gazety „Zywaja Ziżn“ skazano na zapłacenie 500 rubli kary.

△ Napad na konsula. W Szarsumie, w Mongolji, na konsula rosyjskiego napadł żołnierz, z karabinem i bagnetem. Dzięki interwencji idącego za konsulem dżigita konsulat, który uderzył w karabin, skierowany w konsula, konsul rosyjski p. Koźmiński, otrzymał tylko lekką ranę bagnetem w głowę.

Złoczyńca skorzystał z ciemności, panującej na ulicy i tłoku i zniknął niepostrzeżony.

## Tkactwo na Litwie.

W ostatnich latach rozwinęło się bardzo tkactwo na Litwie, jak o tem informuje „Kurjer Lit.“, w specjalnym wywiadzie, poświęconym przedmiotowi. Główna szkoła tkactwa istnieje w Rzeżycy w gub. witebskiej i stąd rozchodzą się instruktorki do innych szkół.

Na zbliżającej się wystawie przemysłu ludowego w Wilnie szkoła rzeżycka posiadać będzie sześć warsztatów różnorodnych, w sposób poglądowy zaznajamiających publiczność, a przedewszystkiem włóścian z ulepszonego sposobem tkactwa.

Obok tych warsztatów publiczność oglądać będzie tam mogła wyroby już gotowe, które mają swój rynek zbytu w jedynym w Wilnie sklepie przemysłu drobnego pod firmą „A. Mohl i S-ka“. Do sklepu tego dostarczane są wyroby ze szkół tkackich następujących: ze szkoły w Szawlach pledy i koldry, z Kojdano- wa w gub. mińskiej męskie korty i



kilimki, z Klecka płótna i szewioty. Wkrótce szkoła wilkomińska dostarczać będzie płótna.

Szkoły powyższe starają się używać wełny miejscowej, co połączone jest jednak ze znacznymi trudnościami. Ziemiańskie bowiem litewscy doszli do wniosku, że cienko-wełniste owce nie mogą się w kraju zaklimatyzować, co zamiast dochodów daje deficyty.

Co do wzorów, to wzory ludowe zachować można w obrusach, serwetach, kilimach i w materiałach na meble i firanki, transponowanie zaś wzorów ludowych na korty, szewioty i wogóle ubrania, które mają nosić warstwy nie włościańskie, jest, podług rzeczoznawców, bezużyteczne i bezcelowe, w robocie odczuwa się wielki brak wzorów.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż największe zainteresowanie i zapotrzebowanie na wyroby tkackie litewskie wykazuje nie Litwa lecz Królestwo Polskie, gdyż ono zabiera więcej, niż połowę wyrobów miejscowych.

## Z Litwy i Rusi.

× **Konfiskata.** Ocasowy komitet kijowski do spraw prasowych skonfiskował № 27 dziennika ukraińskiego „Majak” za artykuł „Z życia robotniczego”.

× **Rewizja.** Podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanego przed kilku dniami studenta politechniki, Azarniewicza, w Kijowie, znaleziono skład nielegalnej, socjal-rewolucyjnej literatury, 36 pieczęci różnych instytucji rządowych, oraz wiele paszportów na różne nazwiska.

× **Na cele żydowskie.** — „Odes. Nowosti” donoszą, że rodzina niedawno zmarłego działacza żydowskiego, Krawcowa, ofiarowała na cele dobroczynne żydowskie w Warszawie 148 tys. rb.

## Wiadomości krajowe.

+ **Z nad Huczwy.** Piszą do „Ziemi Lub.”: We wsi Hostynne, gm. Werbkowice, w pow. hrubieszowskim zapaliła się od pioruna stodoła jednego z gospodarzy. Właściciel majątku tejże nazwy, hr. Sufczyński, wyruszył na pomoc z sikawkami. Ale do owej zagrody można się było dostać tylko przez ogród pewnego „miejscowego dostojnika”, zasadzony cebulą, albo też przez przylegający ogród innego gospodarza, zasadzony kartoflami.

Hr. Sufczyński chciał zapłacić za szkody w ogrodzie poczynione, byle który z właścicieli ogrodów pozwolił przejechać sikawkom do płonącej stodoły.

Ci jednak zgodzić się nie chcieli. — Pierwszy twierdził, że co „Bóg zapalił, tego gasić nie trzeba”, drugi mówił, że to kara boska na właściciela stodoły za niechodzenie w „prazdniki” do Turkowic.

Nie mogąc dojść do ładu z tak pobożnymi ludźmi, hr. Sufczyński sikawkę odesłał z powrotem, zagroda zaś spłonęła.

+ **Terminowy raport.** Naczelnik łódzkiego więzienia przysłał do instytucji rządowej we Włocławku terminowe zawiadomienie o ucieczce w dniu 10 maja r. b. więźnia. List ten doszedł według adresu w dniu 30 lipca ze stemplem Buenos Ayres (w Argentynie) na marce. W ślad za listem, zdaje się powędrował również do Ameryki więzień, ale zdaje się nie powrócić.

+ **Zagadkowe zniknięcie 10 tys. rb.** W warszawskim oddziale Banku azowsko-dońskiego, członkowie artelu petersburskiego, prowadzący kasę w tym banku, spostrzegli brak 10,000 rb.

W celu wyświecenia tej sprawy policja rozpoczęła dochodzenie.

**Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6-do 7 wiecz.**

## Kronika.

— (s) **Marki pocztowe.** Wszelkie wiadomości o rzekomo zamierzonym wprowadzeniu w dniu 14 sierpnia r. b. marek pocztowych nowego typu są niezgodne z prawdą. Z chwilą wyczerpania się zapasów marek jubileuszowych, wejść z powrotem w użycie marki stare, które zresztą i w chwili obecnej znajdują się w obiegu.

— (d) **Podatki miejskie.** — Od dnia 14 b. m. kasa magistratu przyjmować będzie podatki: szacunkowy, oraz 20 procentowy miejski.

Suma pierwszego wynosi 483,075 rub.; drugiego zaś 294,678 rub.

— (s) **Ze szpitala miejskiego.** Ruch chorych od dnia 28 lipca do 4 sierpnia, był następujący: na ospę było chorych 2, wypisał się 1, pozostał 1; na szkarlatynę było chorych 22, przybyło 8, wypisało się 6, zmarło 2, pozostało 22; na dur wysypkowy przybyło 1, pozostał 1; na różę był chory 1, wypisał się 1; na dyzenterję było chorych 4, przybyło 2, pozostało 6.

Ogółem było chorych 29, przybyło 11, wypisało się 8, zmarło 2, pozostało 30 chorych

— (f) **Podatek transportowy.** Podatek transportowy pobierany jest zwykle w styczniu. W tym roku zaległości tego podatku nie ściągano, gdyż sądzono powszechnie że Manifest je umorzył.

Obecnie gubernator otrzymał z ministerjum spraw wewnętrznych okólnik, nakazujący ściągnąć owe zaległości.

— (d) **Z fabryk.** W fabryce Szejblera wywieszono ogłoszenie następującej treści: „Powołując się na ogłoszenie nasze z dnia 28 lipca r. b. niniejszem zawiadamiamy, że wobec dostatecznej ilości osób, zapisanych do pracy, fabryki nasze uruchomione będą w czwartek dnia 7 sierpnia r. b. o zwykłej porze. (podpisano) Zarząd Tow. Akc. Wyrobów bawełnianych Karola Szajblera”.

— W fabryce F. W. Szejwkerta przy ul. Wólczańskiej nr. 215 zapisało się do pracy 1,100 robotników.

— W fabryce Karola Kręczmera przy ul. Miłsza robotnicy przystąpili do pracy.

— (s) **Ze Stow. pracowników pralni.** Na posiedzeniu zarządu Stow. wzajemnej pomocy pracowników pralni w m. Łodzi, wczoraj wybrano z pomiędzy siebie, na prezesa Edmunda Muszyńskiego, na zastępcę Władysława Sokółowskiego, na kasjera Marcina Cieślaka, na zastępcę Augusta Ambrożyńskiego, na sekretarza Ludwika Bachlińskiego, na zastępcę Piotra Mądrego.

Członek zarządu, Walenty Grochowina, oddał swój lokal przy ulicy Mikołajewskiej dla Stowarzyszenia bezinteresownie.

Zarząd postanowił zbierać się w miarę potrzeby, lecz nie mniej, jak dwa razy na miesiąc, w poniedziałki po pierwszym i piętnastym każdego miesiąca w swoim lokalu.

Dla omówienia dalszej działalności, zarząd zbierze się w przyszły poniedziałek, dnia 11 sierpnia 1 godz. 7 wiecz.

— (b) **Z biura emigracyjnego.** Tutejsze biuro emigracyjne otrzymało zawiadomienie, iż karty okrętowe do New-Jorku, do Rotterdamu i Antwerpii podrożały. Karta okrętowa, która dawniej kosztowała 72 rb., kosztuje obecnie w Rotterdamie 79 rb., a w Antwerpii 81 rb. 75 kop. W Hamburgu ceny się nie zmieniły.

— (b) **O wyborach rabinów.** Onegdaj magistrat przesał gminie żydowskiej listę osób, mających prawo udziału w wyborach rabina.

Wczoraj komitet wyborczy wraz z 2 urzędnikami magistratu rozpoczął w kancelarji gminy sprawdzanie listy wyborczej. Kontrola potrwa cały dzień i dopiero w przyszłym ty-

godniu listy będą wystawione i każdy wyborca będzie mógł sam sprawdzić czy jego nazwisko jest wniesione.

— (f) **O miejsce pogrzebani.** W tych dniach trzech nieznanymi ludźmi zawiadomili rabina Segala, że na cmentarzu katolickim pochowano 7-letnią dziewczynkę żydówkę.

Rabin zwrócił się do Towarzystwa „Cheser Szel Emes” to zaś ostatecznie poczyniło odpowiednie starania, na skutek których rozpoczyna śledztwo specjalna komisja miejska.

### Wypadki.

— (f) **Miły synalek.** W sobotę ubiegłą, kupiec, Mendel Mydliński, (Wolborska 32) pokłócił się w czasie jedzenia z synem swym, 22-letnim Benjaminem. Kłótnia przybrała bardzo ostre formy, syn rzucił się na ojca i wybił mu dwa zęby.

— (f) **Bandytyzm.** Na ulicy Rozwadowskiej około domu № 10, trzech złoczyńców napadło na Antoniego Majchrzaka. Jeden z napastników zastraszyl M. rewolwer, drugi trzymał go za rękę, trzeci zaś obrowidował kieszenie i zabrał portfel z różnymi dokumentami, oraz 7 rb. 50 k. pieniędzy.

Bandytci zdołali zbiec. Wczoraj o godz. 2 po poł. trzech awanturników w wieku od 17 do 19 lat napadło na ulicy Starka na 12-letnią Fajgę Blumstein, wciągnęli ją do bramy i zabrali banki wartości 5 rb.

— (f) **Przy pracy.** Wczoraj, o godz. 8 po południu, na ul. Sredniej około domu nr. 8, ziemia zasypała zajętego kopaniem robotnika 41-letniego Józefa Muchę. Wydobyto go nieprzytomnego. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia ratunkowego.

Wczoraj, o godz. 8 rano, w elektrowni, przy ul. Targowej nr. 29, majster Adam Akoman tak silnie się pokaleczył przy maszynie, że karetka pogotowia ratunkowego musiała go odwieźć do kliniki dr. Tochtermana, przy ul. Podleśnej.

— (f) **Napad na ulicznicy.** Niejaki W. Altman, zawodowy alton, napadł wieczorem na ulicy Zachodniej na ulicznicy, Helenę Wągrowicz, żądając wydania mu broszki i zegarka. W. odmówiła, wtedy Altman odebrał jej broszkę i zegarek siłą, następnie zaś uciekł i ukrył się.

Policja rozpoczęła poszukiwania.

— (f) **Natępny zebrał.** Niejaki Józef Lipczuk, zebrał zawodowy, stojąc na ulicy Spacerowej, w sposób natarczywy domagał się datków od przechodniów. Jakiś czas mu się to udawało, w końcu jednak znalazł się przed kratkami sądowymi. Sędzia pokoju 9 rewiru skazał go na 14 dni więzienia.

— (f) **Nagły zgon.** Wczoraj, zmarł nagle w mieszkaniu swym, przy ul. Wólczańskiej nr. 2, 50-letni kupiec Wolf Olszewski. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

— (f) **Zamach samobójczy.** W domu nr. 18 przy ul. Kielbacha, otrula się wczoraj karbolem 18-letnia robotnica Marjanna Niewiadomska. Po zaaplikowaniu pierwszych środków ratunkowych, lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł ją do szpitala Poznańskich. Przyczyną zamachu był absolutny brak środków do życia.

— (f) **Przejechanie.** Wczoraj wiecz. pod № 9 przy ul. Zawadzkiej na Bafutach wóz przejechał 7 letnią Chanę Besterman, łamiąc jej rękę i nogi. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia ratunkowego.

— (x) **Ucieczka z Kochanówki.** Wczoraj w Zgierzu policja zatrzymała Franciszka Kliberę, choro umysłowo, który zbiegł z Kochanówki.

K. odesłano z powrotem do lecznicy.

— (k) **Pożar w fabryce.** Wczoraj o godz. 6 rano, w oddziale, grempli Józefa Prussaka przy ul. Juliusza 21 wybuchł pożar, ugaszony przez samych robotników. Spaliło się przedzi bawełnianej na sumę 500 rb.

— (f) **Kradzieże.** Mieszkaniec domu № 1 przy ul. Andrzeja Stanisław Różański, kelner cukierni Gostomskiego przy ul. Piotrkowskiej № 76 jechał wczoraj tramwajem z ul. Dziel-

nej na Nowy Rynek. Tutaj dopiero zauważył, że wyciągnięto mu z kieszeni portfel, zawierający 635 rubli. Pieniądze należały do p. Gostomskiego.

— Również wczoraj skradziono portfel ze 118 rublami Robertowi Klinkowi, który przyjechał koleją kaliską z zagranicy i jechał do miasta tramwajem № 8. Część pieniędzy była w banknotach zagranicznych.

Z mieszkania Szal Sztudenberga przy ul. Zawadzkiej № 40 jacyś nie wykryci złoczyńcy skradli różne rzeczy wartości 178 rubli.

— Marka Prynin, mieszkanka domu № 8 przy ul. Południowej; zawiadomiła policję, że służąca jej 29 letnia Kazimiera Grzelak skradła z mieszkania różne rzeczy wartości 140 rubli i z niemi uciekła.

### Zamiejscowa.

— (z) **Pogadanki o rolnictwie.** Dnia 10 b. m. instruktor kółek rolniczych, p. Adam Lewicki z Warszawy, wygłosił pogadankę o kółkach rolniczych w os. Konstantynowie. Następnie dnia 18 i 19 b. m. p. L. wygłosił pogadanki o uprawie roli nawozami sztucznymi, w Chojnach, w lokalu tamtejszego kółka rolniczego.

— (z) **Czyj koń?** W Smielniku, gm. Dobra, zatrzymano konia wartości 120 rb. O wydanie konia właściciel winien się zwrócić do urzędu gminy Dobra.

— (z) **Święto murarzy w Zgierzu.** W środę, dnia 6 sierpnia przypada święto Przemienienia Pańskiego, obchodzone uroczysto przez cechy murarskie.

Z tej racji w dniu tym, o godzinie 7 rano w kościele katolickim w Zgierzu; za staraniem p. Borzęckiego majstra murarskiego, odprawione zostanie nabożeństwo na intencję murarzy, zajętych przy budowie nowego kościoła.

— (z) **Kradzież krowy.** Nocy wczorajszej włościaninowi wsi Imielnik, gminy Dobra, Adamowi Piotrowskiemu, skradziono krowę wartości 80 rubli.

— (f) **Zabity przez pociąg.** Wczoraj, o godz. 2 po poł., gdy pociąg nr. 26 dążył z Łodzi do Kolużek, zauważono pomiędzy Widzewem i Andrzejowem leżącego na szynach przejechanego oświątka.

Pociąg zatrzymano, kim jednak jest przejechany nie ustalono, gdyż nie miał przy sobie żadnych dowodów osobistych. Sądząc z wyglądu jest to żyd.

— (x) **Pożar z podpalenia.** W nocy z piątku na sobotę zeszłego tygodnia we wsi Krzeszowie pod Ozorkowem spłonęła zagroda, należąca do włościanina Marcina Sobczaka. W chwili wybuchu pożaru rodzina S. pogrążona była we śnie, a gdy ją zbudzono o ratowaniu mienia nie mogło być już mowy. To też oprócz całej zagrody, spaliły się 3 sterty żyta, stojące opodal budynków wszystkie sprzęty domowe i narzędzia gospodarcze, a nadto para koni, oraz kilka sztuk bydła i trzody chlewnej.

Zona Sobczaka z przerażenia dostała pomieszczenia zmysłów.

Straty wynoszą około 4,000 rubli. Ogień powstał z podpalenia.

— (b) **Popisowy pod sądem.** Sędzia pokoju 2 rewiru m. Piotrkowa rozpatrywał sprawę 22 letniego Mojżesza Fromana, oskarżonego o umyślne wyjęcie 18 zębów dla uwolnienia się od wojskowości. Froman w roku ubiegłym stanął przed komisją poborową miejską w Łodzi i otrzymał bilet niebieski.

Na zasadzie denuncjacji, zbadała go ponownie gubernialna komisja poborowa i oddała pod sąd. Tutaj ekspert-lekarz miejski orzekł również, że uszkodzenie jest umyślne.

Fromana skazano na 8 miesięcy więzienia i oddanie do wojska. Karę więzienną zmniejszono mu na zasadzie manifestu o 1/2. Aresztowano go natychmiast.

— (f) **Przewiezienie bandytów.** Do więzienia piotrkowskiego dostawiono pod silnym konwojem członków bandy „rewolucjonistów mścicieli”, skazanych niedawno na różne kary przez wojenny sąd okręgowy w Częstochowie. Powyższy etap stanowili K. Oleś, Paweł Legut, Kazimierz Wyporski, Franciszek Brzo-



zowski, Aleksander Slenziak, Kazimierz Legut, Franciszek Staniszewski, Tomasz Gawron, Stanisław Komorowski, Matylda Dębska i Marjana Staniszevska.

## Rozrywki i zabawy.

— (:) **Z teatru „Odeon“.** Dziś, po raz pierwszy ujrzymy słynną artystkę wiedeńskiego „Burg-teatru“, p. Hani Becker i pierwszego amanta sceny cesarskiej, p. Ryszarda, w wielkim obrazie dramatycznym w 4 częściach, p. t. „Panna z Magazynu“. Rozgłośna sława, poprzedzająca wyżej wymienionych artystów, zainteresuje zapewne i publiczność łódzką, która skorzysta z okazji ujrzenia tak znakomitych artystów, występujących po raz pierwszy w kinematografie.

Bardzo zajmująca treść, opisująca przygody biednego dziewczęcia, które, dzięki szczęśliwym okolicznościom, zostaje przeniesione z ołmnych suteran do wspaniałego pałacu, a przedewszystkiem nadzwyczaj realna i artystyczna gra czynią obraz nader miłym i zajmującym.

Pozatem widzimy wesołą komedię „Niewinna chytrność“, aktualny tygodnik Pathé i nad program wspinały dramat amerykański z najznakomitszymi tragikami teatrów New-Jorskich, p. Johnsonem w głównej roli, p. t. „Zemsta psa“.

Tak doborowy i interesujący program denonstrowany będzie tylko w „Odeonie“ i to do piątku włącznie.

— (:) **Z teatru „Casino“.** Główną atrakcją dzisiejszego programu jest występ znanej artystki, słynnej ze swej piękności Kiri Maja w wielkim 8 aktowym dramacie p. t. „Wampir“. Artystka ta znana jest łódzkiej publiczności z występów swych w tak zwanych obrazach jak „Kobieta i żmija“, „Ochłani“.

Sliczną jest komedia p. t. „I tak źle i tak dobrze“.

Jako nad program idzie wstrząsający dramat p. t. „Małżeństwo lub śmierć“. Dramat ten odznacza się nadzwyczajną efektywnością i bogatą wystawą.

## Kronika sądowa.

### Z sądu okręgowego.

II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Łodzi rozważał między innymi sprawę Władysława Malinowskiego, Antoniego Fryszka, Franciszka Juszczyka i Józefa Malinowskiego.

Według aktu oskarżenia, w dniu 8 stycznia 1913 roku o godz. 4 po poł. leśniczy miejskiego lasu zgierskiego Wilhelm Zeling, obchodząc swój rewir, zauważył wyżej wymienionych, kradzących drzewo.

Z. chciał ich zatrzymać, lecz rzucili się na niego, obezwładniwszy go i pobili, a później zwrócono mu rewolwer, lecz już bez naboju.

Następnie zabrali i wywieźli zrabowaną sosenę.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych na miesiąc aresztu, po zastosowaniu Najwyższego Manifestu.

(b)

## Porces o aferę Kruppa.

(Spr. tel. „N. K. Ł.“)

Berlin, 4 sierpnia.

Rozprawy w sprawie Kruppa toczyły się dziś przed południem przy drzwiach zamkniętych, odczytywano bowiem t. zw. „Kornwalcen“, które zdradziły tajemnice wojskowe.

Kiedy do sali sądowej wpuszczono publiczność, przystąpiono do przesłuchania d-ra Metzera, sędziego śledczego, który zeznał, że 8 lutego pojechał do Essen i urządził nagłe w firmie Kruppa o rewizję, przycem

wpadły mu w ręce znane „Kornwalceny“ przechowywane w tajnej szafie.

Przewodniczący zapytywał sędziego, czy udało mu się zaskoczyć urzędników firmy; sędzia odpowiedział twierdząco i miał wrażenie, że dostały mu się w ręce wszystkie „Kornwalceny“; firma Kruppa nie wiedziała o niczym, gdyż w przeciwnym razie byłaby zniszczyła te dokumenty. Dalej świadek zeznał szczegółowo co do przesłuchania Branda; utrzymuje on, że Brand nie ukrywał prawdy.

Sędzia śledczy dr. Metzera zeznał, że dowiedział się całej prawdy od Branda, chociaż ten był bardzo ostrożny w swoich wyznaniach i z wielką niechęcią wypowiadał się każdy szczegół musiano z niego formalnie wydobywać. Podał on wszystkie nazwiska osób, z którymi obcował.

Następnie przesłuchano Trägera i Jägera, poczem nastąpiła półgodzinna przerwa, w czasie której zjawiała się Brandowa w towarzystwie lekarza; przesłuchano ją o godzinie drugiej.

Zeznała ona, że nie wiedziała o tem, jakoby maż dawał Tiljanowi jakie pieniądze. W końcu przyjęto przysięgę p. Brandowej.

Przewodniczący oświadczył, że przesłuchanie świadków zostało już ukończone.

Nie przyjęto przysięgi od Puffego, Trägera, Exiussa i Dewitza, gdyż ci świadkowie osadzeni są o współudział w tych malwersacjach.

Następnie rozpoczęły się mowy; przemawiał prokurator sądu wojennego i obrońcy.

Wyrok spodziewany jest dziś.

## Wojna na Bałkanach.

### Konferencja pokojowa.

BUKARESZT, 4 sierpnia (p.).—Majorescu oświadczył, na konferencji, że wszystkie kwestie sporne pomiędzy Rumunią i Bułgarią zostały ostatecznie zdecydowane.

Byłby szczęśliwy, gdyby i pozostałe prace tak się zakończyły. Rumunja zresztą, nie uważa swego zadania za skończone, gdyż nie wyróżnia sprawy własnej od ogólnej.

Za przykładem konferencji berlińskiej postanowiono urządzać częste spotkania poszczególnych grup i osób.

Dziś w południe odbyło się takie spotkanie Majorescu, Venizelosa i Pasicza.

### Przedłużenie rozejmu.

SOFJA, 4 sierpnia, (wł.) — Z Bukaresztu donoszą, że usiłowaniom mocarstw udało się uzyskać dalsze 3-dniowe zawieszenie broni.

### Telegram króla Konstantyna.

WIEN, 4 sierpnia, (wł.) „Neue freie Presse“ donosi z Bukaresztu: Premier grecki Venizelos otrzymał od króla Konstantyna depezę, w której król wyraża życzenie, aby dalsze zawieszenie broni uchwalone zostało tylko na podstawie zawarcia i podpisania preliminarjów pokojowych.

Równocześnie depezuje król Konstantyn, że Grecja zgodzi się na zawarcie pokoju pod tym jedynie warunkiem, jeśli port Kawala nad m. Egejskim zostanie przynany na własność Grecji.

### Pociecha.

SOFJA, 4 sierpnia, (wł.) — Dziś rano król Ferdynand otrzymał telegram z Petersburga, zapewniający, iż Rosja nie dopuści do zbyt dużego uszczuplenia terytorjum bułgarskiego.

### O Kawale.

WIEN, 4 sierpnia, (wł.) — Venizelos oświadczył w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że Grecja obcuje przy swoich warunkach, mianowicie co do podziału narodowościowego i sprawy Kawala, którego to portu Grecja nigdy nie ustąpi, a minister, któryby oddał go w ręce bułgarów, nie mógłby się już nigdy pokazać w Atenach. Od stanowiska w

Bułgarii zależeć będzie, czy konferencja pokojowa w Bukareszcie zakończy się rezultatem pomyślnym, lub nastąpi zerwanie rokowań.

KOLONJA, 4 sierpnia (wł.).—Korespondent z Berlina do póturzędowej „Koelnische Ztg.“, telegrafuje, że w kołach dyplomatycznych nietylko niemieckich, widoczna jest skłonność, aby sprawa portu Kawala została najpierw rozstrzygnięta przez konferencję bałkańską w Bukareszcie, przy czem jednak mocarstwa zastrzegają dla siebie prawo zatwierdzenia postanowienia konferencji, albo też poczynienia w tej mierze pewnych zmian. Wobec tego uchwały konferencji w Bukareszcie posiadałyby charakter tymczasowy, a w każdym razie nieostateczny, tem bardziej, ponieważ opinie wśród mocarstw, dotyczące różnych kwestji bałkańskich, nie są dotychczas ustalone, zwłaszcza wobec zasadniczych różnic w zapatrywaniach w tonie gabinetów mocarstw.

### Turcja nie zwróci Adrjanopola.

PARYZ, 4 sierpnia (wł.).—Oświadczenie Turcji, że Adrjanopola nie odda za żadną cenę, wywołało tutaj zaniepokojenie rządu. Dziś ma się odbyć w tej sprawie wspólny krok mocarstw w Konstantynopolu. Mocarstwa skłonne są wzamian za Adrjanopol dać Turcji rekompensatę. Turcja jednak odrzucił w grzecznej formie żądania mocarstw. Bułgaria wysłała do Konstantynopola jeszcze dwóch delegatów dla prowadzenia rokowań z Turcją.

PARYZ, 4 sierpnia (wł.).—Turecki minister spraw zagranicznych Talaat-bej oświadczył korespondentowi „Matina“, że Adrjanopol może być wydarty tylko z pomocą siły zbrojnej; Turcja zdecydowana jest walczyć do ostatniego tchu o to miasto.

### O Adrjanopol.

KONSTANTYNOPOL, 5 sierpnia, (wł.) Ze źródeł, stojących blisko sfer młodotureckich donoszą, że specjalny delegat bułgarski, Nacewicz, zwrócił się do wielkiego wezyra z oświadczeniem, że Bułgaria zdecydowana jest załatwić kwestję Adrjanopola na drodze bezpośrednich rokowań z Turcją, z pominięciem pośrednictwa wielkich mocarstw.

Bułgaria jest za tem, aby Adrjanopol otrzymał autonomję i został neutralizowany. Turcja ma otrzymać wzamian za to ustępstwo Kirkkilise.—Postanowiono, że Turcja odpowie na te propozycje Bułgarii dopiero po przeprowadzeniu wspólnego kroku wielkich mocarstw, którego spodziewano się wczoraj. Krok wielkich mocarstw nie nastąpił jeszcze.

Wprawdzie ambasador angielski otrzymał już odnośne instrukcje od swego rządu, lecz po zbadaniu instrukcji innych ambasadorów, okazało się, iż instrukcje angielskie wymagają znacznych uzupełnień.

Wspólny krok może nastąpić dopiero po otrzymaniu przez ambasadora angielskiego dodatkowych informacji.

KONSTANTYNOPOL, 4 sierpnia, (wł.) — Armja złożyła przysięgę, że dobrowolnie z Adrjanopola nie ustąpi.

Minister Talaatbej oświadczył, że Adrjanopol nie może być uważany, jako przedmiot zamienny, a ministrowie, którzy chcą wziąć udział w układach o Adrjanopol, powinni natychmiast ustąpić z gabinetu.

### Pośrednictwo mocarstw.

SOFJA, 4 sierpnia, (wł.) Bułgarski minister spraw zagranicznych Glenadiew wczoraj konferował z posłem niemieckim Belonem, który zaoferował podobno Bułgarii pośrednictwo w sprawie z Turcją.

### Zwrot w Macedonji.

WIEN 4 sierpnia (wł.) Pisma tutejsze donoszą, że w Macedonji panuje obecnie wśród mieszkańców zwrot umysłów przeciw Bułgarii, do tego stopnia, że liczne gminy oświadczają stanowczo, że nie chcą należeć do Bułgarii, ale do Serbji, albo Grecji, pomimo, że ich mieszkańcy są właściwie narodowości bułgarskiej.

## Aresztowanie d-ra Danewa.

LONDYN, 5 sierpnia, (wł.)—

„Daily Telegraph“ podaje sensacyjną wiadomość, że rząd bułgarski kazał aresztować i osadzić w więzieniu byłego prezesa ministrów i przewodniczącego „Sobranja“ dr. Danewa, który miał się dopuścić sprzeniewierzenia znacznej części funduszu tajnego, jaki miał do dyspozycji. W sprawie tej mają być pociągnięci do odpowiedzialności również inni wybitni dyplomaci.

## Porozumienie grecko-tureckie.

KONSTANTYNOPOL, (wł.), 4 sierpnia. Wysoka Porta zawiadomiła Grecję, że puszcza na wolność wszystkie statki, które zabrała przed wybuchem wojny. Dziś bułgarski delegat Naczewicz konferował z wielkim wezyrem.

### Na teatrze wojny.

SOFJA, (p.), 4 sierpnia. Ag. bułgarska na podstawie raportów dowódcy drugiej armji donosi, że armja grecka w dolinie Strumy, poczynając od d. 2 b. m. cofa się bez przerwy, pozostawiając na linii rozgraniczającej jedynie oddziały niewielkie, a w niektórych miejscach wycofuje nawet posterunki czołowe.

Grecy starają się skorzystać z rozejmu, by wyjść z sytuacji krytycznej, w jakiej by się znaleźli, gdyby akcję swą prowadzili dalej. Wszystkie wojska greckie kierują się ku południowemu wejściu do Kresnienskoje Defile. Całe dywizje dążą ścieżkami górskimi, po których przejść zaledwie można, starając się dotrzeć do grzebienia Bielańczy, by uratować się od pierścienia żelaznego, który zaczął się w okolicy zamykać.

### Cofanie się armji greckiej.

SOFJA, 5 sierpnia, (wł.) — Główna kwatera armji bułgarskiej, operującej nad rzeką Strumą, donosi, że armja grecka, która walczyła w dolinie Strumy, cofa się pośpiesznie, wyzyskując zawieszenie broni, gdyż w przeciwnym razie byłaby skazana na zupełny rozgrom. Wojska greckie cofają się w stronę rzeki Kresny.

### Okrucieństwo.

SOFJA, 4 sierpnia (p.).—Agencja bułgarska donosi o rabunkach, gwałtach i zabójstwach, jakich dopuszczali się grecy w okręgu Peczczewo. Według doniesień komendanta armji, grecy ukrzyżowali w Peczczewie duchownego bułgarskiego i obrabowali szereg cerkwi.

BERLIN 6 sierpnia (wł.) — Poselstwo bułgarskie oświadcza, że rząd bułgarski byłby za tem, aby zarządzone ankieta międzynarodowa celem wyjaśnienia kto mianowicie dopuszczał się okrucieństw w Macedonji i Tracji.

### Cholera w Rumunji.

BUKARESZT, (wł.), 4 sierpnia. Cholera dotarła już do Bukaresztu; zaszło kilkanaście wypadków zasiańców, z których 1 śmiertelny. Władze powzięły energiczne środki w celu zapobiegnięcia rozszerzeniu się zarazy, którą przynieśli zbiegli z Macedonji kucowałachowie.

### Cholera w Serbji.

BUDAPESZT, 5 sierpnia (wł.).—Ruch kolejowy pomiędzy Semuniem i Białogrodem został zupełnie przerwany z powodu panującej w Białogrodzie cholery.

### Straty greków.

WIEN 5 sierpnia (wł.).—„Sudslav. Koresp.“ donosi z Aten, że wojska greckie straciły w obecnej wojnie 36,000 żołnierzy w zabitych, rannych i zaginionych.

### Z Albanji.

WIEN, 5 sierpnia, (wł.) — Z Valony donoszą, że wychodzić tam będzie pismo urzędowe albańskie, p. t. „Odrodzenie Albanji“. Arcybiskup



skutaryjski podczas audjencji u cesarza Franciszka, dziękował mu za uwolnienie Albanji.

#### Konferencja pokojowa.

PARYŻ, 5 sierpnia. (wł.) Prezes ministrów rumuńskich Majorescu oświadczył współpracownikom piśmie tutejszych, że obecne porozumienie bulgarsko-rumuńskie ma charakter prowizoryczny i nabierze mocy aktu dopiero po ostatecznym wciągnięciu do ogólnego traktatu pokojowego. Majorescu oświadczał dalej, że przedłużenie zawieszenia broni o trzy dni jest terminem ostatecznym.

BUKARESZT, 5 sierpnia. (wł.)

Na odbytem plenarnem posiedzeniu konferencji pokojowej delegacji rumuńscy popierali całą siłą delegatów państw związkowych, aby skłonić ich do jaknajrychlejszego zawarcia pokoju. Następnie uchwalono przedłużenie zawieszenia broni do piątku, spodziewając się, że do tego czasu rokowania pomiędzy poszczególnymi delegacjami dadzą pomyślne wyniki.

#### Porozumienie austriacko-rosyjskie.

WIEDEN, 4 sierpnia. (p.) — „Neues Wiener Tageblatt“ pisze: „Podczas, gdy niezrozumiałe zdenerwowanie opanowało prasę francuską na samo przypuszczenie możliwości wspólnej akcji Austrii i Rosji, tutejsza opinia publiczna myśli o porozumieniu austriacko-rosyjskim przyjętą ze spokojem, bez przesadnych nadziei. Austro-Węgry z zadowoleniem zgodzą się na każdy sposób, gwarantujący powodzenie w akcji, mającej na celu obronę interesów Bułgarii. Wkroczenie do sandżaku nowo-bazarskiego nie jest środkiem, który pozwala spodziewać się największego powodzenia w rzeczonej akcji“.

#### Odmowa Grecji.

BERLIN, 4 sierpnia. (wł.) — Z Bukaresztu donoszą: przedstawiciele Grecji odmawiają stanowczo zgody na propozycje bułgarskie, dotyczące ustanowienia nowych granic bułgarsko-greckich na południu Macedonii.

## Telegramy.

#### Delegacja wojskowa francuska.

PETERSBURG, (p.), 4 sierpnia. Dziś rano francuska delegacja wojskowa udała się do Peterhofu, gdzie w Wielkim pałacu została przedstawiona Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu. Misja francuska zgromadziła się w sali portretowej. Jego Cesarska Mość raczył przyjąć najpierw generała Joffre i ambasadora Delcasse. Następnie Jego Cesarska Mość raczył przejść do sali portretowej, gdzie znajdowało się 16 członków delegacji francuskiej. Jego Cesarska Mość obchodził zgromadzonych, rozmawiając z każdym. Około godz. 11 Jego Cesarska Mość powrócił do pokoi wewnętrznych.

PETERSBURG, (wł.), 4 sierpnia. Pomimo zaprzeczeń, goście francuscy, jak tu utrzymują, przybyli z ważną misją.

General Joffre, siadając dziś do ekipażu, zaprzężonego trójką koni wyraził się uradowany:

— Wszystkich sposobów lokomocji próbowałem, z wyjątkiem trójki.

#### Poselstwo greckie.

PETERSBURG, (wł.), 4 sierpnia. Dziś przybyło do Petersburga nadzwyczajne poselstwo greckie w celu zawiadomienia o wstąpieniu na tron grecki króla Konstantego.

#### Wybory uzupełniające do Dumy.

PETERSBURG, (p.), 4 sierpnia. Wobec złożenia mandatów poselskich przez posłów z gub. kałuskiej — Nowosilcowa i Janowskiego, gub. chersońskiej — Kowalewa i gub. jarosławskiej — ks. Urusowa, Najwyższym ukazem do senatu rządzącego z dn. 21 ub. m. rozkazano przeprowadzić nowe wybory do Dumy państwowej w gub. kałuskiej d. 23 sier-

pnia, w gub. chersońskiej 6 października i w gub. jarosławskiej dn. 16 października.

#### Rasputin.

PETERSBURG, 4 sierpnia. (wł.) Przyjechał incognito Rasputin i zamieszkał w Siestroriecku na wybrzeżu morskiem.

#### Kłęska powodzi.

PRZEMYSŁ, (p.), 4 sierpnia. Przybór wody w rzekach posiada charakter kłęski. Woda zalala większą część miasta. We wsiach sąsiednich mieszkańcy chronią się na dachach domostw. W pobliżu Jarosławia poziom wody podnosi się o 4 i pół metra.

#### Zjazd w Rapperswiliu.

RAPPERSWILL, 4-go sierpnia. (wł.) — Komisja rzeczoznawców obradowała dwa dni. Prof. Mycielski dopełnił przeglądu galerii obrazów, prof. Korzeniowski — rękopisów i archiwum. Obydwaj profesorowie przedstawili obszernie projekty co do rozmieszczenia i skatalogowania pamiątek i okazów muzealnych.

RAPPERSWILL, 4 sierpnia. (wł.) Były kustosz Muzeum, p. de Rosenwerth-Rużycki otrzymał 3,000 franków emerytury i przeszedł w stan spoczynku.

RAPPERSWILL, 4 sierpnia. (wł.) Rada Muzealna wybrała na prezesa nonownie p. Gałęzowskiego, na wiceprezesa pp. Korytkę i Laskowskiego, oraz mianowała członkiem Rady poła Rutowskiego.

#### Dżuma.

BERLIN, 5 sierpnia. (wł.) Na jednym z parowców niemieckich, jadących z Honkongu zaszedł wypadek dżumy. Okręt poddano kwarantannie.

#### Wojna domowa w Chinach.

LONDYN, 5 sierpnia. (wł.) — Z Kantonu donoszą, że wojska tamtejsze przyłączyły się do Juanszika. Ludność również wita prezydenta.

#### Pożar w kopalni.

LONDYN, (wł.), 4 sierpnia. W Cadar pod Glasgowem wybuchł pożar w kopalni; 23 górników znajduje się jeszcze w kopalni, prawdopodobnie już się zadusili.

#### Bezrobocie w Medjolanie.

MEDJOLAN, (wł.), 4 sierpnia. Wybuchł tutaj ponownie strajk generalny, wywołany przez skrajnych syndykalistów. Kilka fabryk jeszcze pracuje, lecz ruch komunikacyjny został zupełnie wstrzymany.

#### Socjaliści u władzy.

ROTTERDAM, 5 sierpnia. (wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że stronnictwa socjalistyczne postanowiły wysłać swoich przedstawicieli do obecnego gabinetu, jeżeli gabinet ten zobowiąże się przeprowadzić reformę wyborczą i rentę na wypadek starości dla robotników.

#### Wybory do parlamentu w Persji.

TEHERAN, 4-go sierpnia. (p.) — W mieście wywieszono ogłoszenia, wzywające ludność do wyboru delegatów do nowego medżlisu na zasadzie praw wyborczych, opracowanych przez medżlis poprzedni. Wybory odbywać się będą pod dozorem endżumenów.

#### Wrzenie w Indjach.

KALKUTA, 4 sierpnia. (p.) — Wskutek wrzenia muzułmanów, doszło do ponownych zaburzeń w Kanpuru. Policja zmuszona była strzelać; zabito 13 osób, a 30 raniono. Z pośród policjantów zabito jednego, a raniono około 40.

#### Bezrobocie w Hiszpanji.

MADRYT, 4-go sierpnia. (wł.) — Liczba strajkujących w przemysle włóknistym wynosi 80 tysięcy osób. Strajkujący nie chcą słuchać o żadnym pośrednictwie. Panuje obawa wybuchu strajku generalnego. Rząd nie tai się, że strajk ten bardzo go niepokoi.

#### Wybory do rad generalnych.

PARYŻ, 5 sierpnia. (wł.) Wybory do francuskich rad generalnych dały dotychczas następujące wyniki: wybrano 189 konserwatystów i liberałów, 136 kongresistów, 960 członków republikańskiej lewicy i socjalnych radykałów, 43 zjednocz-

alistów; 44 wypadkach odbędą się wybory ściślejsze. Lewica zyskała 50 nowych mandatów.

#### Samobójstwo z nędzy.

BERLIN, 4 sierpnia. (wł.) — Dziś w nocy niejaka Łykoszynowa, pochodząca z Łodzi, a podająca się za rosjankę, rzuciła się w domu, gdzie zamieszkiwała, z 4 piętra na podwórze i poniosła śmierć na miejscu. Denatka miała około 25 lat wieku. Jako powód rozpaczliwego kroku podają brak środków do życia, oraz ciężką chorobę.

#### Legja cudzoziemska.

PARYŻ, 5 sierpnia. (wł.) — Francuskie koła militarne rozwijają żywą propagandę za legją cudzoziemską. Nawet wyżsi oficerowie domagają się utworzenia cudzoziemskich pułków kawaleryjskich i husarskich, dowodząc, że legja jest najlepszym wojskiem francuskim. Jeden z oficerów, który pełnił służbę na pograniczu niemieckim, oświadcza, że stykał się z dezertierami niemieckimi, którzyby bardzo chętnie wciągnęli się do legji, gdyby istniała konnica, gdyż byłiby ułanami, albo husarami.

#### Odwołanie ambasadora.

BIAŁOGROD, 5 sierpnia. (wł.) — Ambasador angielski w Białogrodzie. Tegete, wyjechał i nie powróci już na swoje stanowisko. Powodem ustąpienia Tegeta były jakieś nieporozumienia pomiędzy nim i rządem serbskim. Następca Tegeta przywiezie dekret odwołujący.

#### Zaginione łodzie.

LONDYN, 5 sierpnia. (wł.) — Od soboty zaginęły dwie łodzie podwodne marynarki angielskiej. Łodzie te nie wiedzą prawdopodobnie o zakończeniu manewrów floty angielskiej i pełnią w d. c. swoje funkcje. Należą one do eskadry, złożonej z 5 łodzi podwodnych. Admiralicja angielska oświadcza, że nieobecność łodzi nie daje powodu do obaw o ich losy.

#### W Meksyku.

LONDYN 6 sierpnia. (wł.) — Z Nowego Jorku donoszą, że zatarg pomiędzy rządem Stanów J przedstawiicielem dyplomatycznym Meksyku został zakończony. Zastępca Meksyku ustąpił.

#### Wybryki sufrażystek.

LONDYN. W katedrze św. Pawła przyszło wczoraj do zaburzeń pomiędzy modlącymi się a sufrażystkami, które podczas litanji rozpoczęły głośno modlitwę: „Boże, uratuj Emilję Pankhurst!“ Modlący się zgorzniętym zachowaniem się, sufrażystek rzucili na nie i wywiązała się walka, którą interwencja policji uciszyła aresztując kilka osób.

#### Wizyta Wilhelma.

WIEDEN Cesarz Wilhelm odwiedzi cesarza Franciszka Józefa we wrześniu w Schönbrunie.

## Dział handlowy.

Berlin, 3 sierpnia.

Dalszy korzystny przebieg rokowań pokojowych na Bałkanie wywołał wpływ dodatni na giełdy, które w ostatnich czasach poczęły pracować w dość normalnych warunkach, zwłaszcza, że i ceny za żelazo i wy-

roby z żelaza nieco poszły w górę. Na giełdach eurpejskich w sobotę panował, co prawda, pewnego rodzaju zastój, objaw ten jednak nic niemię w sobie nadzwyczajnego i prawie w każdej sobotę zauważyć go można.

Na giełdzie berlińskiej zaznaczył się w początku brak zainteresowania i z tego powodu tendencja była dosyć słaba. Akcje niemiecko-luksemburskiego związku kopalni spadły znowu o 2 proc. Akcje innych kopalni lepiej się trzymały, tak samo akcje hutnicze. Pod koniec tendencja się wzmocniła.

Na giełdzie londyńskiej tendencja była silna. Najlepiej trzymały się akcje południowo-afrykańskich kopalni złota z powodu zażegnania strejku tamtejszych robotników.

Na giełdzie paryskiej również panowała tendencja silna, później zainteresowanie cokolwiek osłabło. Kursy rosyjskich akcji przedsiębiorstw prywatnych doznały poprawki.

Na giełdzie wiedeńskiej kursy trzymały się wysoko, na giełdzie petersburskiej natomiast tendencja była niewyraźna, z końcem jednak i tam się ustaliła.

Na giełdzie nowojorskiej po słabym zapotrzebowaniu wzmocniła się tendencja i kurs kolei kanadyjskiej, który spadł początkowo, osiągnął znowu wysokość dnia po przednim.

Ceny za żelazo i fabrykaty żelazne w rodzaju szyn, rur i t. p. w ostatnim tygodniu podniosły się znacznie i to tak w Amaryce, jak i w Europie. Z tego też powodu na giełdzie akcje hutnicze doznały zwyżki kursów.

Amerykański trust stalowy według ostatniego sprawozdania zrobił w pierwszym kwartale r. b. znakomite interesy, mianowicie zysk jego wypłacił w tych trzech miesiącach przeszło 41 milionów dolarów, t. j. blisko tyle, co w pierwszych sześciu miesiącach r. z.

Widoki żuraw w Niemczech według ostatniego, w sobotę wydanego sprawozdania niemieckiej rady rolniczej poprawiły się skutkiem sprzyjającej pogody tak, że na ogół żniwa uważać można za zadowalniającę częściowo nawet za dobre.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie tendencja była niejednostajna, początkowo silniejsza, następnie jednak słabą na skutek doniesienia niemieckiej rady rolniczej o pomyślnych widokach żniw. Obrót był bardzo mały.

#### Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 2 sierp. 1 sierp. Bankn. austrj. za 100k. 84,75 m. 84,70 m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 214,85 m. 214,90.

#### Ceny zboża.

Z dnia 2 sierpnia (za 1000 klg. w markach).

	Pszonica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szozeczn	180-198	148-163	—	160-165
Poznań	194-198	163-164	140-135	156-159
Wrocław	201-203	161-163	144-147	157-159

## Profesor Spiewu

(prof. Szkoły Im. Szopena)

Od 1-go Września rozpoczyna lekcje śpiewu solowego (szkoła włoska), solfegio, historii muzyki. Udziela na pensjach lekcji śpiewu zbiorowego. Studja partycji. Opracowanie repertuaru operowego. Wiadomość do 1 Września w redakcji K. L. sub „Prof. Spiewu.“

## INSTYTUT Politechniczny.

4 kursy w roku.

System przedmiotowy

ODDZIAŁY: Budowy maszyn, elektroogrzewanie, gaz, oświetlenie, archit., konstrukcje żelazno-betonowe i żelazne. — Mechanika i kreślenie geometryczne wykładane są w języku rosyjskim. 1685 słuchaczy (275 rosjan, 50 polaków) 5 laborat. Program wysyłamy na zażądanie bezpłatnie.

Polytechnisches Institut

Mecklenburg  
**Strelitz**

2 godz drogi od Berlina



# Dzieje polskiego tułacza.

Przed kilku tygodniami umarł w stolicy Argentynie w Buenos Ayres polski emigrant, żołnierz z r. 1863, Józef Lewicki. Oto kilka kartek jego ciężkiego żywota, ale pełnego przygód i wrażeń.

Wzięty do wojska, po przyjeździe do pełnoletności Lewicki służył w pułku dragonów, stojącym załogą w jednym z miasteczek litewskich, gdy wybuchło powstanie 1863 r., młody zapalczywy ucieka z pod sztandaru w lasy i przyłącza się do pierwszego spotkanego oddziału powstańców.

Przetrawił z nimi, walcząc i znosząc trudy partyzantki, aż do roku następnego, poczem, jak wielu innych, przedarł się przez granicę i znalazł się we Francji. Nie mając fachu w rękę i nie mogąc dostać stałego zajęcia, zaciąga się znów do wojska. Zaliczono go do trzeciego pułku konnych strzelców afrykańskich, stojącego załogą w Algierze.

Wkrótce potem wybucha zatarg z Meksykiem, i oto wiarus nasz wędruje z pułkiem za dalekie morza, bierze udział we wszystkich bitwach na ziemi meksykańskiej. Pod Pueblą granat wybucha przed frontem pułku strzelców. Zachęty się konie, ten i ów wali się na ziemię, przysgniatając jeźdźca. Stojący w pobliżu Lewickiego major Gallifet, słania się i usuwa z siodła. Rodak nasz spieszy ranionemu z pomocą i unosi go z pola bitwy.

Mija lat pięć. Wystużywszy swoje w pułku afrykańskim, osiedla się Lewicki w Paryżu i żeni się z francuską. Tam zastaje go wojna z Prusami. Prusacy oblegają stolicę Francji. W Pa-

ryżu komuna. Nazwiska Jareśława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego wywierają wpływ magnetyczny na tułacza. Zaciąga się do gwardji narodowej i staje w szeregach komunardów. Schwytany przez wersalczyków i zawleczony do pobliskiego gmachu merostwa, ma stanąć przed sądem doraźnym.

Czekając na swoją kolej, widzi wyprowadzonych co chwila z sąsiedniego pokoju byłych towarzyszy broni z ulic paryskich. Żołnierze wiada ich na podwórze, stawiają pod murem i — kulą w łeb. Na byłym naszym powstańcu skóra cierpnie, pot kropiły zlewa mu czoło: dawno zapomniane słowa modlitwy cisną się do ust. Błędnym wzrokiem wodzi po sali. Już tylko trzech towarzyszy jego pozostaje do osądzenia. Już tylko dwóch. Na podwórzu słychać salwę. Już tylko jeden. Znuw salwa.

I oto nadeszła kolej na Lewickiego. Podchodzi żołnierz, chwytając biedaka za rękaw i budzi z zadumy. Dotknięcie to działa na starego wojaka, jak prąd elektryczny.

— Niech psie juchy nie widzą, że dusza na wylocie — powiada sobie w duchu, prostuje się, chociaż dreszcz zimny przebiega po nogach i kroczy wśród bagnatów po sali sądowej. Po chwili jednak odzyskuje przytomność i spogląda na stół sędziowski.

Omal, że nie krzyknął. Bo oto za stołem siedzi z twarzą surową, wzrokiem zimnym, niegdyś major jego w 3-im pułku konnych strzelców afrykańskich, a dziś generał brygady — margrabia de Gallifet.

Promień nadziei przebiegł przez konające myśli polskiego komunarda.

— Nazwisko? — zabrzmiał głos od stołu.

— Lewicki, były szeregowiec w trzecim pułku konnych strzelców afrykańskich.

Twardy wzrok generała zmięknął jakos i spo-  
czął pytająco na postaci biedaka.

— W trzecim pułku szaserów?

— Tak, generale, w pierwszym plutonie pierwszego szwadronu. Uniosłem cię, generale, pod Pueblą z pola bitwy, gdyś runął z konia raniony granatem — głosem szybkim, stłumionym wyrecytował były strzelec słowa powyższe i podniósł rękę do głowy, jak wówczas, gdy słuchał zleceń przełożonego i powtarzał stereotypowe:

— Wedle rozkazu, panie majorze.

Twarz ostra generała zmieniła się nagle. Coś jakby cień walki wewnętrznej, przeleciało po niej, ale trwało to tylko mgnienie oka. Bo Gallifet nie zastanawiał się długo. Wszak przed kilku zaledwie miesiącami, gdy pod Sedanem armja pruska otoczyła żelaznym pierścieniem francuską, a generał Ducrot zwrócił się do niego z prośbą o spróbowanie po raz ostatni przerwania linii piechoty niemieckiej, Gallifet odparł bez namysłu. *Tant que vous voudrez, général!* — stanął na czele szwadronów i poprowadził je obok generała Beauffremonta trzykrotnie do słynnego ataku.

I teraz uczucie wdzięczności względem człowieka, który mu życie ocalił, przemogło odrazu wszelkie inne.

— Odprowadzić! — rozkazał krótko.

Żołnierze wyprowadzili Lewickiego, a w tydzień później, odstawiony do granicy, znalazł się na bruku brukselskim, skąd, po latach kilku wędrował aż do Buenos Ayres, pechając ciężką tarczkę żywota tułaczego, jak ów żołnierz, co to idzie borem lasem, przymierając z głodu oczym.

Zatwierdzone przez Ministerjum  
HANDLU I PRZEMYSŁU.

## KURSY Buchalteryjne I. MANTINBANDA

w Łodzi, GEGIELNIANA № 47 (róg Wschodniej)  
Nr. telefonu 24-25.

Zapisy na następne półroczce przyjmuje kancelarja do 14 Sierpnia r. b. we Wtorki, środy i Czwartki od godz. 7-9 wiecz., a od 14 Sierpnia r. b., aż do rozpoczęcia lekcji codziennie o tej samej porze. Wykłady rozpoczynają się 1 Września r. b. o godz. 8 wiecz. Kończących dobrze kursy poleca się na posady. Zarządzający Kursami I. MANTINBANDA.

Laboratorium chemiczno-techniczne  
i fizjologiczne  
„Zjednoczonych chemików”

w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej

pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.

Analizy produktów spożywczych.

Analizy wydzielin (moczu, płwociny i t. d.)

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.  
(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)  
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-jej.

## Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.

Główna 51, róg Widzewskiej. Telef. 30-83.

Dr. Rózaner choroby uszu, nosa i gardła, od 10<sup>1/2</sup> do 12<sup>1/2</sup>, zrana.  
Choroby dzieci i wewnętrzne Dr. Kerschner od 11<sup>1/2</sup> pół do 1<sup>1/2</sup> pół rano.  
Choroby wewnętrzne i dzieci Dr. Fried od 6 do 7 i pół pp.  
Chirurgja Dr. Foksański od 10 i pół-12 w poł.  
Choroby kobiece i akuszerja Dr. Fryde od 12-1  
Choroby weneryczne i skórne Dr. Langbard od 2 do 3 pp.  
i w środy i soboty od 8 i pół wiecz.  
Choroby oczu Dr. Goldstein-Poljak od 5 do 6 pp.  
Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Szczepienie ospy. — Badanie mamek.

Porada 50 kop.

Dr. Franciszek Koziółkiewicz  
(senior)

mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14  
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz.

## G. Taksyn

Akuszerka-felcerka-masażystka mieszka obecnie Mikołajewska 37 mieszka. I Rosenthala tel. 28-66. 2334-8

Dentysta  
S. Rakiszski

mieszka obecnie: ul. Zielona 6, om W-nego Auerbacha. Telef. 16-87. 1123-50

Doktor  
Leon Szayerowicz  
powrócił  
Rozwadowska № 4.  
Telefon 10-66.

Akuszerja i choroby kobiece. Przyjmuje od 4-7 po południu, w Niedziele od 10-12 po południu

Lekarz-dentysta  
A. Cenzar

mieszka obecnie  
ul. Piotrkowska 82.  
Telef. 27-37 1122-100

Lecznica  
Dra A. Steinberga

Benedykta № 3 telefon 22-62  
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i telektryczny.  
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroba nerwowa etc.)  
Godziny przyjęć 10-12 i od 4-7.

Dr. medycyny  
LEYBERG

Weneryczne, płciowe i skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.  
Dla Pań-5, poczekalnia od dzialna.  
Krótka 5, tel. 26-50

Doktor med.  
Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
ul. Piotrkowska 56.  
nr. telefonu 32-62.  
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po p

Dr. B. Rejt

SRĘDNIA № 5.  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynia). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letniska mieszający tylko od 4-jej do 7-jej wiecz. w niedziele od 10-jej do 2-jej po poł.  
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

## Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.  
Telefon 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” i „914” wśródzynia.  
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

## Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska II.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowej  
Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12  
obok teatru Selina.  
od 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-6 i niedziele od 9 do 8. 2701-C

## Ważne dla Pań!

SPECJALNY  
FRYZJERSKI SALON dla PAN

## „EUGENJA”

KARTOWSKA  
Łódź, Konstantynowska 5  
TELEFON № 28-01

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach  
NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicour) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warokocze i postiches, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wynozam upinania najdłuższych tryzur w 5 lekcjach. Umianment na miejscu i w domach.





# CASINO

Dziś do Piątku włącznie

Wszehświatowej sławy artystka słynna ze swej piękności

## KIRI MAJA WAMPIR

w wielkim dramacie  
w 3-ch aktach  
p. t.

**I TAK ŻŁE  
I TAK NIEDOBRCZE**

Arcyzabawna komedia.

**Tygodnik Pathe**

Ostatnie wydarzenia Konferencji w Bukareszcie.

Nad program:

**Małżeństwo lub śmierć**

Wspaniały  
dramat  
amerykański

Tylko w teatrze

# ODEON

Od wtorka d. 5 do Piątku 8 Sierpnia 1913 r., specjalny program ostatnich nowości

Sensacja dnia!

Sensacja dnia!

## Panna z Magazynu

Wspaniały dramat życiowy w 4-ch częściach w wykonaniu artystów Wiedeńskiego Cesarskiego „Burg-teatru” w głównych rolach primadonna p-anna **Hani Becker** i premier p **Richard**.

**Niewinna chytra**

arcywesoła komedia.

**Tygodnik Pathe**

ostatnie wypadki.

Nad program:

Rozgłośny dramat amerykański w 2-ch częściach z „królem tragików New-Jorskich” p. **Johnsonem** w głównej roli.

**ZEMSTA PSA.**

N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N

## WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

### NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)  
w opracowaniu **Ernesta Łunińskiego**

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb II**, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

**rb. 5.50.**

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N

Akuszerka-masażystka

**LYDIA SCHINDLER**

odznaczona złotym medalem w Warszawie, poleca się Sz. Paniom w słabości, zapewnia troskliwą opiekę i udziela porad. Adres: Piotrkowska 181 m. 5.  
1104-48-1

Specjalista chorób wenerycznych,  
skórnych i dróg moczowych

**D-R S. KANTOR,**

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej  
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny) podług prof. Zabłudowskiego — niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.  
r2521-0-1

Felczer

**Edelist**

mieszka obecnie **Piotrkowska 58.** 2916-3

Piegi, opalenizne, plamy, przyszcze, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę

**KREM.**

Cena za stoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

Doktor

**Stanisław LEWINSON**

przeprowadził się na **ul. Piotrkowską nr. 87.** Choroby wewnętrzne, płuc. reca. № tel. 8-10.

### Ogłoszenia drobne:

**J**ózefowi Sobocińskiemu skradziono paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 2917-3-1

**M**ogę się zająć wychowaniem dzieci. Ogrodowa 54 m. 9.

**P**otrzebny sekretarz - kasjer do szkoły rysunkowej. Kaucja 500 r. Pensja 50 r. miesięcznie. Oferty Piotrków Włodzimierska 2 Domański. 2914-1-1

**P**otrzebny woźny do szkoły. Kaucja 300 r. Pensja 30 r. Oferty Piotrków Włodzimierska 2 Domański. 2912-1-1

**P**rzybiłak się pies zółty, białe łaki, szyja i ogon na końcu biały. Odebrać można za zwrot kosztów Wolborska 33 Jan Rychlik. 2918-1

**P**okój przy rodzinie do wynajęcia. Widzewska № 50-49. 2884-3

**P**okój lub pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość w szkole, ulica Konstantynowska № 38.

**S**klep do sprzedania w dobrym punkcie szosa, Konstantynowska za lasem № 27. 2887-3

**Z**ołądkowo-ochorom, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazać skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.

**Z**aginął mały czarny pudełek, wabi się „Ami”. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Zachodnia 17 m. 13. 2894-3

**Z**aginęła suka, pudel, czarna i biała pierśta i mordą. Odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem. Widzewska № 104-6, stróż wskaze. 2913-3-1

**Z**aginęły 2 weksle po 50 rbl. wystawione przez Michała i Wawrzynca Michlewskich na slocenie, Janiny Hebner. Weksle te są nie ważne. Uczelwy znalazca zechce oddać na Zgierską № 41. Hebner. 2910-5

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki, H. Wróblewskiego na imię, Jeka Rozenberga. 2911-1-1

**Z**aginął paszport, wydany z m. Pabjanice na imię Salomei Beginy Zarzyckiej. 2900-3-1

**Z**aginął paszport, wydany z m. Noworodomska, gub. Piotrkowskiej, na imię, Joela Nowaka. 2915-3-1

**Z**aginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Berka Kolenbrenera. 2909-2

**Z**aginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Racheli Dudelczyk. 2891-5

**Z**aginął paszport, wydany z gminy Skotniki, pow. tureckiego, gub. katiskiej, na imię Michała Kończaka.

**Z**aginął paszport, wydany z m. Brzeżyny, gub. piotrkowskiej, na imię Stefana Skowrońskiego.

**Dr. Rabinowicz**

CHOROBY GARDŁA, NOSA i USZU.  
**3. Zielona 3.**